

# KURIER Wileński

CZWARTEK, 4 MARCA 1993 R.  
Nr 41 (12065)

PIERWSZA SESJA SOLECNICKIEJ  
RADY REJONOWEJ TRWA

## Rada bezradna?

We wtorek pierwsza sesja Sołeczniczej Rady Rejonowej kontynuowała obrady. Przewodniczący rady **Marian STAMONOWICZ** poinformował deputowanych o tym, co zrobiono w przerwie między posiedzeniami celem rozstrzygnięcia problemu tymczasowej władzy. Odwiedzili on radców pra-

wnych Sejmu. Dosłownie przed rozpoczęciem sesji otrzymano rozporządzenie rządu, na którego mocy A. Eigirdasa odwołuje się ze stanowiska pełnomocnika, zaś zarządowi rejonowemu poleca się „rozpatrzenie kwestii zwolnienia pracowników aparatu pełnomocnika zgodnie z ustawami republiki.

Takie sformułowanie wywołało wśród deputowanych nieładną zamieszanie. Wywiązała się gorąca dyskusja. Jedni deputowani uważali, że rząd po prostu unika odpowiedzialności za rozwiązanie tego problemu. Inni oceniali rozporządzenie jako dążenie rządu, a raczej określonych sił w nim, do skompromitowania nowej rady poprzez popienienie przez nią błędów przy zwalnianiu pracowników aparatu pełnomocnika aby następnie oskarżyć nową władzę o tendencyjny dobór kadry.

Dlatego większość deputowanych opowiedziało się za tym, **(Dokończenie na str. 2)**

## Na powitanie wizyty papieża

Od przewidzianej wizyty Ojca Świętego na Litwie dzieli nas jeszcze pół roku. Jednakże nie pozostało już zbyt wiele czasu, aby przygotować się do niej, odnotowano na posiedzeniu komisji organizacyjnej tej wizyty, które odbyło się 2 marca w gmachu rządu. Uczestniczyli w niej prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas, wileński arcybiskup metropolita Audrys Bačkis, przedstawiciele włączonych do komisji ministerstw, resortów i samorządów.

Przebijając ostatnio w Polsce koordynator działalności poległych rządowi członków komisji, minister Algis Matulevičius i komisarz generalny departamentu policji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Petras Laubertas poinformowali o tym, jak w kraju tym były zorganizowane wizyty papieża. W

tych miejscach, gdzie Ojciec Święty celebrował msze pod gołym niebem, jednocześnie gromadziło się do miliona ludzi. Do zapewnienia bezpieczeństwa papieża i utrzymania porządku zmobilizowano ponad 30 tys. policjantów i innych funkcjonariuszy. Pracowało ponad 2,5 tysiąca dziennikarzy miejscowych i zagranicznych. Skala Litwy jest znacznie mniejsza. Jednakże jest jasne, że zejdą się tłumy pragnących zobaczyć Ojca Świętego i usłyszeć jego modlitwę oraz słowa powitalne, gdziekolwiek on będzie.

Arcybiskup Audrys Bačkis stwierdził, że przystałoby powitać skromnie Ojca Świętego, jak on sam tego oczekuje. Jednakże powinniśmy go przyjmować pięknie, nastawieni duchowo. Budowa ołtarza, uprządkowanie świąteczne dróg, codziennie otoczenia, jak też zapewnienie

najelementarniejszych wygód dla pielgrzymów, będzie wymagało bardzo sprawnej organizacji. Czas już przystąpić do wielu prac, mówili uczestnicy posiedzenia.

Pieniędzy na przyjęcie papieża asygnuje państwo. Byłoby dobrze, gdyby również społeczeństwo przyczyniło się, chociaż skromnie do tego. Godny jest naśladowania przykład sponsorów z Kowna, którzy na ten cel przeznaczili już znaczne środki.

Komisja będzie działała jako ośrodek koordynacyjny. Dlatego do praktycznych przygotowań do wizyty papieża powinni aktywnie zaangażować się również kierownicy samorządów miejskich i rejonowych, wszystkie wspólnoty Kościoła Katolickiego.

(ELTA)

## Wizyta sekretarza stanu Norwegii

Wijając na Litwie sekretarza stanu Norwegii, wiceministra spraw zagranicznych Helgę Hernes oraz towarzyszącego jej następcę (pełnomocnego ambasadora Norwegii na Litwie Petrasa Stavuma 3 marca przyjął przewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej Česlovas Juršenas.

Szef parlamentu Republiki Litewskiej zapoznał gościa z sytuacją polityczną i gospodarczą na Litwie, kierunkami polityki zagranicznej, opowiedział o Konstytucji Republiki Litewskiej, stosunkach między Sejmem a Prezydentem, rozpatrywanych w Sejmie problemach, Česlovas Juršenas zaakcentował ciągłość poli-

tyki zagranicznej Republiki Litewskiej, współpracę z krajami Europy Zachodniej.

Sekretarz stanu Norwegii, wiceminister spraw zagranicznych Helga Hernes spotkała się również z przedstawicielami frakcji sejmowych Demokratycznej Partii Pracy Litwy i Partii Socjaldemokratycznej.

(ELTA)

## Panie do balii, panowie pod prysnic

I znowu na kilka dni nasze balnie będą ciepłe, a my będziemy delektować się ranem normalną kąpielą.

Jak już informowaliśmy, w ubiegłym miesiącu Zarząd Miasta Wilna przeznaczył na ogrzewanie wody 250 mln talonów. Z tego pozostały jeszcze środki, które będą gorące źródła, które zostaną również w ciągu najbliższych tygodni w ciągu miesiąca. Kolejno otrzymają ją poszczególne dzielnice Wilna.

W dniach 5-6 marca rozpoczyna się dostarczanie wody go-

raczej dla następujących dzielnic: Ładzynai, Karolinai, Wirszulinskai, Justyniskai, Zamecka (Plaitai), Szeszkie, Zwierzycia, Nauja miestuis, Naujintajkai, Wilczai Lapy, Dolnych Ponar, dla części Śnitpiskai między Wilną a ulicami Geleznis Wilkas, Zalgirio, Kalwaryjska, Śródmieścia, z wyjątkiem kwartału między aleją Giedymina, ul. Goštauto, Zygmuntofską i Wróblewskiego oraz Stare Miasto z wyjątkiem rejonu ul. Olandu, Filareckiej, Peteliszki i Polockiej. Dostawy gorącej wody dla dzielnic zostaną przetrwane 9 marca. Od 12 woda gorąca będzie włączona dla

pozostałych dzielnic: Poszylajė, Fabianiszek, Jeruzolimki, Santaryszek, Batupia, Zirmunai, pozostałej części dzielnicy Śnitpiskai, Antokla, Nowej Wilejki, Kirtilmai, Górnych Ponar, części Śródmieścia między al. Giedymina, ul. Goštauto, Zygmuntofską i Wróblewskiego, część Starego Miasta między ul. Holendernia (Olandu), Filarecką, Peteliszki i Polocką. Od 16 marca woda gorąca nie będzie dostarczana. Na jak długo – poinformujemy dodatkowo naszych czytelników. A obecne wolne od pracy dni rozkoszujmy się kąpielą, a panie dodatkowo – praniem bielizny.

## Kalejdoskop aktualności

### WYCHODZSTWO LITEWSKIE W SEJMIE

Przewodniczący Sejmu RL Česlovas Juršenas przyjął w Litwie przedstawiciela Światowej Wspólnoty Litwinów na Litwie Petrasa Lukoseviciusa, który będzie tu przebywał i pracował do końca maja. Podczas rozmowy wymieniono poglądy co do możliwości reprezentowania w Sejmie wychodźstwa litewskiego.

### PODAROWANE SAMOLOTY PRZYLECIAŁY

2 marca o godz. 17 na Lotnisku Wileńskim wylądowały 2 samoloty transportowe I-410, będące darem Ministerstwa Obrony Niemiec dla Ministerstwa Ochrony Kraju Litwy.

Jak widać, Niemcy nie rzucają słów na wiatr, gdyż o tym darze mówiono przed paroma dniami podczas wizyty wojskowej delegacji znad Renu nad Niemnem.

### MLEKO DROŻSZE

Od wczoraj zdrożało mleko i nabiał. Ceny podskoczyły średnio o 10 proc. Za litr mleka w opakowaniu papierowym będziemy teraz płać po 37 talonów (było 34), pół litra kefiru kosztuje 33 talony (było 31), 200 gr śmietany – 58 talonów (było 52), paczka twarogu – 34 talony (było 33).

Jak poinformował dyrektor Wileńskiego Kombinatu Mleczarskiego A. Majauskas, nie jest to z pewnością ostatni skok cen na tego typu wyroby, a kolejną podwyżkę cen spowodował wzrost wypląt za odstawiane mleko rolnikom. Jeśli do 1 marca za tonę otrzymamy oni 23266 talonów, to od 1 marca już 26800 talonów.

### ŁOTWA MA ŁATY

Od jutra w sąsiedniej Łotwie do obiegu zostanie wprowadzony banknot o nominale 5 latów. Jego wartość jest równa 1000 rubli łotewskich. Innymi słowy, 1 lat odpowiada 200 łotewskim rublom. Te ostatnie zresztą na razie pozostaną w obiegu na równi z latami. Z biegiem czasu na rynku płatniczym Łotwy pojawią się łaty o innych nominalach, których wartość do rubla będzie jak 1:200.

Wszystko wskazuje na to, że wprowadzenie lata jeszcze bardziej uderzy na Łotwie po dolarze, którego wartość notabene stale się obniża. Przedwczoraj 1 „zielonego” w banku łotewskim można było nabyć za 155 rubli łotewskich.

### ZMIANA WARTY

W ubiegłym tygodniu czasowo pełniący obowiązki przewodniczącego Sejmu C. Juršenas podpisał zarządzenie, na mocy którego zwolnił od obowiązków szefa ochrony Sejmu A. Skučasa. Od 1 marca na to stanowisko wyznaczony został 30-letni pracownik tegoż wydziału ochrony A. Pečkys. Od kwietnia 1991 r. A. Pečkys był „gorylem” osobistym V. Landsbergisa, a potem chronił premierów. Jak się okazuje, w noc tajemniczego zniknięcia drugiego premiera odrodzonej Litwy A. Simėnasa nowy szef ochrony Sejmu właśnie mu towarzyszył.

Wypada dodać, że A. Skučas został zwolniony z dotychczasowych obowiązków na własne życzenie.

### „ZASTRZYK” DLA BUDOWNICTWA

Zatwierdzony ostatnio przez Sejm tegoroczny budżet przewiduje na budownictwo spółdzielcze 6 mld talonów zamiast 7,5, które to w pełni mogłyby zaspokoić jego potrzeby.

Z powyższej kwoty Wilno otrzyma 1 mld talonów. Można więc przypuścić, że całkiem zamrożone budownictwo spółdzielcze, dostawczy finansowy „zastrzyk” znowu się rozrusza, a czekający na mieszkania spółdzielcze odczeka z ulgą, choć mają naszykować pękate sakiewki.

### PIJACY I FAŁSZYWE „NIEDŹWIADKI”

Policja m. Wilna poprzez zatrzymanie 24 lutego niepełnoletniego kierowcę, który zaproponował za zwolnienie 100 tys. talonów łapówki, wpadła na trop fałszywych pieniędzy. Przyparty do muru chłopak wyspowiadał wszystko.

Jak się okazuje, posiadacami celofanowych woreczków z fałszywymi banknotami, skonfiskowanymi dotąd na łączną sumę 250 tys. talonów byli ludzie kompletnie zdegradowani moralnie, 250 tys. talonów było gorące źródło, które zostaną również w ciągu najbliższych tygodni w ciągu miesiąca. Kolejno otrzymają ją poszczególne dzielnice Wilna.

### O GODZINIE DO PRZODU

Od 28 marca 1993 r. w Republice Litewskiej wprowadza się czas letni – o godzinie 2 w dniu 28 marca wskazówki zegara wypadnie przesuwać o godzinę do przodu. Coż, znaki na niebie i na... zegarze wieszczą, że zima ma do kożucha przylaższek przypinać.

Na podstawie doniesień agencji, prasy i radia przygotował H. MAZUL

Do końca prenumeraty na 2 kwartał pozostało 6 dni



OSWIADCZENIE B. JELCYNA

MOSKWA (ITAR — TASS — ELTA). Zapewne nadszedł jeden z najtrudniejszych okresów w historii powojennej Rosji: jednocześnie nastąpił kryzys gospodarczy, konstytucyjny i polityczny, powiedział prezydent Rosji Boris Jelcyn na spotkaniu z przedstawicielami organizacji, ruchów, związków, frakcji parlamentarnych, należących do zjednoczenia „Demokratyczny wybór”.

W takiej sytuacji prezydent stoi przed trudnym wyborem, powiedział Jelcyn. Sami demokraci takiego ciężkiego wozu nie wyciągną, dlatego będzie się on konsultował z siłami zbliznymi do centrum.

Prezydent nie jest pewny, że na zjeździe będzie rozpatrywana wyłącznie sprawa referendum, o czym porozumiano się

z R. Chasbulatowem. Sądzi on, że na porządku dziennym zjazdu mogą być umieszczone również inne kwestie, w tym również „najstraszniejsze, do czego nie możemy dopuścić”.

Jelcyn powiedział, że na referendum przygotował trzy konkretne kwestie, których, niestety, Rada Najwyższa nie zaakceptuje. Wtedy na referendum zostaną one przedstawione jako kwestie alternatywne i ludzie będą musieli wyrazić swą opinię co do nich.

Jelcyn zjazd zadecyduje, czy nie przeprowadzić referendum, wtedy nieodzwonione jest porozumienie konstytucyjne, powiedział prezydent. W tym porozumieniu pragniemy powrócić do wariantu konstytucji z kwietnia 1992 roku. Nie przysięgałem na konstytucję z poprawkami VI i VII zjazdów, które całkowicie zachwylały równowagę władzy i nadały nieograniczoną władzę radom, stwierdził prezydent. Nie zaakceptujemy nieograniczonej władzy rad, jesteśmy za cywilizowaną drogą rozwoju, za jednakową równowagą wszystkich dzie-



dzin władzy. Jeżeli na zjeździe zostanie przyjęte porozumienie konstytucyjne, wówczas znajdzie się wyście z impasu konstytucyjnego i politycznego, sądzi prezydent.

Jeżeli to porozumienie nie zostanie przyjęte, prezydent ma jeszcze coś w rezerwie, powiedział Jelcyn. Jestem zdania, że prezydent powinien zwrócić się do ludzi, iż trzeba przeprowadzić sondaż opinii wszystkich wyborców.

Ale też istnieje wariant ostatni, o którym nie chcę mówić, oświadczył prezydent Rosji. Myślę, że nie będzie to potrzebne: należy szanować Konstytucję. Ale jeżeli konserwatyści użyją środków skrajnych, aby zrujnować Rosję, wtedy trzeba będzie szukać innych sposobów, aby ocalić ją, demokrację i reformy.



„Kaziuczek Niemencyński” zaprasza

Dobrze pamiętam, po wojnie w naszym domu cała rodzina szykowała się na Kaziukowy kiermasz, organizowany od dawien dawna na Placu Łukiskim. Ojciec zaprzęgał konia, składał do wozu plecione z wikliny koszyki, drażniona łyżki i łopatk drewniane, a matka — własnoręcznie umalowane pisanki do kobiaki. Wszyscy wsiaładaliśmy do wozu i jechaliśmy do Wilna. Dzień 4 marca obchodzono na całej Wileńszczyźnie jako wielkie święto kościelne, a zarazem festyn ludowy — patrona Litwy i młodzieży Świętego Kazimierza — przypomina w liście stęskniona do rodzinnych stron, mieszkanka Torunia Lucyna Swat.

Trafiąca obchodów „Kaziuka” zachowała się do dziś na Wileńszczyźnie.

Otóż kilka lat z rzędu dzięki staraniom aktywistów ZPL oraz merostwa w Niemencynie organizuje się to wielkie święto

ludowe. A więc w imieniu autorów serdecznie zapraszam wszystkich mieszczaków oraz gości ze stolicy na cyjne święto „Kaziuczka Niemencyńskiego”, które odbędzie się 6 marca br. (w sobotę) w ulicy Święciańskiej w Wilnie. Otwarcie kiermaszowego o godzinie 10. W programie przewidziano: sprzedaż wyrobów, palm wileńskich, gry zespołów amatorskich sportowe. Niespodzianką spotkania z gośćmi z Moskwy — uroczą panią nomiczną, Aromatyczną herbatką, ciastka, gorące kawy i, oczywiście, smaczne obwarzanki, kaziukowianki. Wiele odżywno i zdrowotne trości, a wspaniałe Niemencynie tradycyjny kiermasz ludowy. Leokadia DUDAJEWA Fot. Bronisława Kondy...

OSWIADCZENIE A. GORBUNOWA W SPRAWIE ZWROCENIA SIĘ B. JELCYNA DO ORGANIZACJI MIĘDZYNARODOWYCH

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Łotewskiej Anatolij Gorbunow przebywając 2 marca w Paryżu wystosował oświadczenie do prezydenta Francji Francois Mitterranda i rządu Francji wyrażając, aby nie popierać przywrócenia hegemonii Rosji w państwach bałtyckich. W oświadczeniu mówi się, że zaniepokojenie budzi odezwa prezydenta Rosji do organizacji międzynarodowych, w której zawarła jest prośba przyznania Rosji szczególnych pełnomocnictw w działaniu jako gwaranta pokoju i stabilności na terytorium byłego ZSRR.

W ostatnich miesiącach kurs pol tytu zagranicznej, jak realizuje Rosja, daje podstawy do myślenia, że rozwój wydarzeń poczynił się w tym kierunku, o którym minister spraw zagranicznych Rosji A. Koziriew mówił w Sztokholmie 14 grudnia roku ubiegłego.

Chociaż pojęcia „terytorium byłego ZSRR” obiektywnie nie można też kojarzyć z państwami bałtyckimi, jednakże istnieje realna groźba, że rozlokowana tu północno-zachodnia grupa wojsk może rozpocząć autonomiczne i niekontrolowane działania. Potwierdza to niedawna przesłuchanie, gdy w styczniu 1991 roku

takimi środkami, które w przyszłości mogą warunkować nieoptymalne skutki.

Obecność armii rosyjskiej jest jednym z podstawowych czynników destabilizacji życia politycznego i gospodarczego.

Obecnie również na Łotwie wspierane przez tę grupę wojsk działają różne oficjalne i nieoficjalne organizacje polityczne, zmierzające do zmiany ustroju państwowego zarówno na Łotwie, jak też w Rosji demokratycznej.

W ostatnich miesiącach kurs pol tytu zagranicznej, jak realizuje Rosja, daje podstawy do myślenia, że rozwój wydarzeń poczynił się w tym kierunku, o którym minister spraw zagranicznych Rosji A. Koziriew mówił w Sztokholmie 14 grudnia roku ubiegłego.

Łotwa uważa to za próbę zalegalizowania pobytu sił zbrojnych Rosji i ewentualnych działań na terytorium innych suwerennych państw. Doskonale uświadamiając sobie złożoną sytuację wewnątrz polityczną w Rosji, Łotwa odrzuca możliwość uregulowania jej

PLUTON I URAN — ZAGROZENIE DLA CAŁEJ LUDZKOŚCI

SZTOKHOLM (NTB—ELTA). W Instytucie Badań Pokojowych SIPRI w Sztokholmie dla szerokiej publiczności profesor Uniwersytetu Sussex William Walker i jego dwaj koledzy z USA przygotowali raport o zapasach plutonu i wzbogaconego uranu na świecie.

Jest to pierwsza próba obliczenia, ile na świecie zgromadzone tych niebezpiecznych materiałów — najważniejszego składnika do produkcji broni jądrowej. Zadanie było bardzo trudne, gdyż państwa nie tylko nie publikują danych o posiadanych zapasach materiałów radioaktywnych, ale starannie je ukrywają w obawie przed reakcją innych krajów. Nawet kraje, które podpisały układ o nierozpowszechnianiu broni jądrowej nie są zobowiązane wobec nikogo dala udzielania takiej informacji.

Naukowcy ci obliczyli, że obecnie na świecie jest około 1 tys. ton plutonu i 1300 ton wzbogaconego uranu. Po przetworzeniu odpadów paliwa jądrowego można uzyskać jeszcze 150 ton plutonu i 500 ton uranu. Rzecz naturalna, dane są przybliżone. Nikt nie potrafi powiedzieć dokładnie, ile na świecie zgromadzone tych materiałów radioaktywnych i gdzie się je magazynuje kontrola międzynarodowa bowiem obejmuje tylko 30 proc. ich zasobów.

Naukowcy twierdzą w raporcie, że jednym z najważniejszych zadań społeczności światowej jest zorganizowanie skutecznej kontroli tych materiałów. ONZ powinna prowadzić ich rejestr, obejmujący cały świat.

PREZYDENT POLSKI W SZPITALU

WARSZAWA, 3 marca (Reuters—AFP—ELTA). Prezydent Polski Lech Wałęsa w śróde polskiego został do szpitala na badania, ale po południu zamierza powrócić do pracy, podaje jego biuro prasowe.

49-letni Wałęsa poczuł się bardzo zmęczony po napiętym

worku, gdy uczestniczył w inauguracji prezydenta Słowacji Michała Kovacia w Bratysławie.

W ubiegłym tygodniu przywódca Polski był przeziębiony.

Oficjalne orzeczenie o stanie jego zdrowia podane zostanie nieco później.

NOWY PREZES RADY DS. RTV POLSKI

WARSZAWA (kor. ELTA A. Degutis). Jak poinformowano, w Polsce weszła w życie ustawa o radiu i telewizji, zgodnie z którą funkcje obecnego Komitetu Radia i Telewizji przejmują Ogólnokrajowa Rada ds. Radia i Telewizji.

Zgodnie z dekretem prezydenta RP jej przewodniczącym mianowany został poseł na Sejm Marek Markiewicz. Przed dwoma laty pełnił on obowiązki wiceprzewodniczącego Komitetu Radia i Telewizji, był jednym z autorów nowej ustawy.

SRODEK PRZECIWKO NOMENKLATURZE

TALLINN (ITAR—TASS—ELTA). Łata pracy w organach sowieckich i partyjnych Estonii nie powinny być zaliczane do ogólnego stażu pracy, uprawniającego do otrzymania akcji kąpieli narodowego, które będą podstawowym środkiem płatniczym, gdy zostaną sprywatyzowane mieszkanca. Taki projekt złożono do omówienia w Zgromadzeniu Państwowym Estonii.

Ten wniosek wymierzony jest przede wszystkim przeciwko nomenklaturze, która dotychczas posiada obszerne apartamenty w najpiękniejszych dzielnicach miasta.

Mający większość w parlamencie radykalnie narodowi złożyli wniosek o wydaleniu z kraju wszystkich nie-Estończyków, którzy współpracowali z KGB, Estończyków natomiast stawić przed sąd.

ZAMORDOWANO DWÓCH DORADCÓW DUDAJEWA

LONDYN, 2 marca (AFP—ELTA). Dwa zastrzeleni pułocnicy prezydenta Czeczenii Ducha Dudaewa znaleźni zostali w Londynie, podaje Scotland Yard.

Ich zwłoki znalezione zostały w poniedziałek oboje mieli w głowach po trzy kule. Oboje, mężczyźni byli braćmi i pracowali u Dudajewa w charakterze doradców ds. gospodarki i stosunków międzynarodowych. Londyn odwiedził w celu rozstrzygnięcia problemów technicznych, związanych z biciem waluty czeczeńskiej i drukiem

znaczków pocztowych. Aresztowano dwóch podejrzanych. Jak podaje policja oboje są narodowości rosyjskiej.

Policję poinformował o tym tragarz, którego mordercy poprosili o przewiezienie konteneru, w którym były dwa ciała.

Jeden z zamordowanych, starszy, zmarł 5—6 dni przed znalezieniem zwłok, drugi zamordowany został prawdopodobnie w niedzielę w nocy.

Objął pomocnicy prezydenta mieszkał w luksusowym lokalu w zachodniej części Londynu.

W Domu Prasy..

6 marca punktualnie o godzinie 12, zagra wesoła kapela... Zatańczy i zaśpiewa zespół folklorystyczny „Diemedis”. Rozłożą swoje tajemnicze karty Cyganki... Gospodie będą nalewały do ceramicznych kufli kwas domowy, częstowały smakowitami. Rozpoczną się podziwianie i kupowanie na wystawie sprzedaży. Wszystko to — w hollu Wileńskiego Domu Prasy (al.

Laisves 60) z okazji obchodów marcowej daty — tak zwanej na Litwie świętego Karola. Zatem przybywają tu i bote Kazię i Kaziuki. Prawdopodobnie odbędzie się specjalny konkurs. Rozrywki poprowadzi Alka Alyvda Cepaitė. Właśnie w roli wesołej K...

Rada bezradna

(Dokończenie ze str. 1)

aby nie śpieszyć z przejęciem władzy w rejonie, lecz dążyć do tego, by rząd podjął decyzję załatwiająca problem. Deputowani rozważali: rząd mianował pełnomocnika, on z kolei ukazałtował aparat, więc skoro teraz rząd odwołał pełnomocnika, więc pełnomocnik powinien zwolnić pracowników swojego aparatu.

Deputowani podejrzewają, że doradcy i pomocnicy zostali mianowani wbrew ustawodawstwu, więc teraz nikt nie wie, jak ich zwolnić. Tymczasem już od kilku dni nie można znaleźć w pracy pomocników pełnomocnika, którzy przedstawili stosowne dokumenty. Deputowani wyrazili obawę, czy wszystkie dokumenty pozostaną w archiwum itd. Rada postanowiła powołać komisję, poprosić, aby uczestniczyli w niej przedstawiciele rządu, aby dokonać rewizji i oceny działalności tymczasowej władzy w rejonie. Następnie deputowani powrócili do porządku dziennego. Kolejną kwestią były wybory naczelnika rejonu. Na głosowanie zgłoszono jedną kandydaturę Tadeusza MICKIEWICZA — byłego doradce pełnomocnika, którego jedynomyślnie wybrano na to stanowisko. Powołano 7 stałych komisji rady rejonowej. W obradach pierwszej sesji znów nastąpiła przerwa, co najmniej na tydzień. W ciągu tego czasu kierownictwo rady, nowy naczelnik, a także prawnicy

przy pomocy rządu będą strzygli problem: jak przejąć władzę w rejonie.

Rzeczywiście, jaka bezradna bezniała a raczej bezradna jest nowa rada rejonowa, w żaden sposób nie potrafiła wyrazić swojej woli. Rząd, odwołując pełnomocnika, zrobił wszystko, co do niego należało. Powinno liczyć „rozpatrzenie kwestii nieniania pracowników pełnomocnika zgodnie z wami republiką”. Natomiast deputowani zamiast przesłać ustawy i nimi się kierować, zaleca rząd, upatrują w tym, jakpę. Widocznie naczelnik rejonu, doświadczony, spotkało poprzednią radę, zachowują zbyteczną niezgodność. Dziwne, dlaczego rada nie kształtuje swojego zarządzania, a w tym tygodniuwa przerwie, czy na debaty. Co dzieje się, przeszkodzić ku temu, aby zatwierdziła kierownictwo szczególnych wyrobów, do oświaty, opieki społecznej, rolnictwa i in? Jeżeli pełnomocnika, doradców i pomocników, doradców i pomocników rządu, to przecież samo przez się, że miały, że ich upoważnienie gassja, jednoczenie z innymi pełnomocnikami. A więc, czy warto było skoro wybory wybrał, która ma sprawować w rejonie, więc mają pomagać od niej kompromisy.



# Troski dnia powszedniego

## We wtorek telefon — w czwartek odpowiedź

### ZDROŻAL CHLEB

W grudniu ubiegłego roku „Kurier Wileński” pisał, że chleb „Kauko” i „Drukni” nie zdrożeje, gdyż państwo zobowiązało się dostarczać te dwa gatunki chleba. Tymczasem od 1 marca te dwa gatunki chleba jednak zdrożały i to o 100 proc. — za „Kauko” teraz płacimy aż 48 talonów. Dlaczego? Czyżby rząd już uznał, że lichota się wzbogaciła i można znów windować ceny na podstawie artykuły spożywcze?

Aleksander RUDOMAN

Decyzje zarówno o zamroźeniu, jak i o podwyżkach cen podlegające rząd Litwy, ewentualnie ceny są tzw. woinorynkowe, zaś „Kurier Wileński”, podobnie jak inne gazety, tylko przekazuje informację na ten temat.

### ZAMIANIĘTO PRZED NAMI DRZWI KOŚCIOŁA W KALWARII

Comiesięczna Harcerska Msza św. w Kalwarii stała się dla młodzieży i rodziców tradycją i świetną lekcją pobożności. Msza ta — odprawiana w każdą ostatnią niedzielę miesiąca o godz. 15.00 — gromadziła tłumy ludzi. I oto w ubiegłą niedzielę — 28 lutego br. werniki, którzy przybyli na Mszę św. zastali drzwi kościoła zamknięte. Nabozność tym razem się nie odbyła. Dlaczego? — na pytanie nawet proboszcz kościoła nie mógł udzielić konkretnej odpowiedzi. Fama głosi, że teraz Msza św. dla harcerzy będzie odprawiana w innych kościołach. Dlaczego? My, rodzice wraz ze swoimi dziećmi pragniemy, by w odbudowującej się Kalwarii Msza św. dla harcerzy była kontynuowana. Tu chodzi o naszą młodzież — o wychowanie jej w duchu Chrystusowym, o przygotowanie jej do godnego powitania naszego wielkiego Rodaka — Jana Pawła II.

W imieniu rodzin Rogowskich, Masłowskich, Stankiewiczów  
Marian MASEŁOWSKI

Nie udało nam się w tak krótkim czasie połączyć z proboszczem kościoła w Kalwarii i wyjaśnić, dlaczego Msza św. dla harcerzy 28 lutego nie odbyła się. Wróćmy więc do tej sprawy. Naszym zdaniem, dobrze by było, gdyby poza Kalwarią, do której niektórym wernikom jest za daleko, jeszcze w innych kościołach odbywałyby się takie Msze święte.

### DOZYWAĆ BEZ PASZPORTU

Jestem starą schorowaną kobietą — cierpię na nadciśnienie, jestem częściowo sparaliżowana. Z trudem przemierzam kilka metrów od łóżka do telefonu. Otóż dowiedziałam się niedawno, że paszporty sowieckie ważne są tylko do 1 lipca br. Podobno dla tych, którzy nie wyrobili sobie nowych dowodów osobistych, nie będzie wypłacana nawet emerytura. Co w takim razie mają robić ludzie schorowani, starzy, przykuci do łóżka, którzy mają problem wraz z dotarciem do fotografa, by zrobić zdjęcie. Może więc pozwolili się nam — starym, chorym ludziom — dożyć swój wiek ze starymi dowodami osobistymi?

Jadwiga ZAJĄCZKOWSKA

Niestety, do wymiany paszportu jest zobowiązany każdy, kto przyjął obywatelstwo RL. Jeżeli nie wymieni pan dowodu, będzie to wyroczenie administracyjne, ale nie straci pan przez to ani obywatelstwa, ani emerytury. Mimo to paszport jednak trzeba wyrobić. Potrzebna panu w tym pomoc — sprowadzenie fotografa do domu, złożenie za panią podania w radzie gminnej itd. Zasygnalizowała panu poważny problem, gdyż takich ludzi, jak pani, są w republikach tyjące. Kto i jak rozstrzygnie ten problem — na razie nie wiemy, ale obiecujemy również zająć się tą sprawą.

### CO MIESIĄC — INNE CENY

W związku z tym, że opłaty za mieszkanie i za usługi zmieniają się dość szybko, ludzie są zdezorientowani, nie wiedzą, gdzie zasięgnąć na ten temat informacji. Dobrze by było, gdyby „Kurier Wileński” przynajmniej raz w miesiącu zamieszczał wykaz podstawowych cen — za wodę, za gaz, za ogrzewanie, za telefon, za światło itd. To by nam znacznie ułatwiło życie, nie musielibyśmy wydzierać co za znajomych, by dowiedzieć się, ile w tym miesiącu musimy płacić za winde, a ile za wywożenie śmieci.

Zuzanna URBANOWICZ

Wykaz cen za usługi można znaleźć w każdym starostwie. Reklamacje mogłaby zamieszczać także wykazy, ale problem w tym, że nie ma jednolitych opłat dla całej republik. Opłaty ustalają samorządy, różnią się one w poszczególnych miejscowościach, więc jednak lepiej sprawdzić w starostwie.

### JESZCZE RAZ NA TEMAT OGONA

Moim paszportem RL, na którym herb Litwy, czyli Pogoń różni się od okładki i na stronkach paszportu koń ma ogon podniesiony, można wyjechać za granicę. Podobno z takim paszportem nie należy otrzymać takiej paszporty?

Katarzyna MICHMIEL

Takich paszportów „z błędem w herbie” wydano ponad 500 tysięcy. Błąd wynikał stąd, że herb Litwy zatwierdzano dwa razy. Pierwszy odkryty, jest właśnie herb starego typu. Wobec tego, że granic obcych państw. Obecnie w paszportach litewskich widnieją nowe stemple, ale paszporty ze starymi stemplami są nadal używane. Może więc pani ze swoim paszportem ruszać w podróż, nie martwiąc się o to, czy ma ogon podniesiony. Tymczasem można sobie zafundować telefon, ale za walutę (250 dolarów USA) albo za talony, ale w wypadku, jeśli ma się specjalne zaskąd.

Dla normalnych śmiertelników — nowości. Można za jedynie 30 tys. talonów zainstalować aparat telefoniczny na klatce schodowej, z którego będą korzystać lokatorzy tej klatki. Aparat, jak przystało na naszą obecną rzeczywistość zamkniętą będzie w specjalnej skrytce, do której każdy z użytkowników otrzyma klucze. Wiedząc, co się dzieje z

# Akcja wzajemnej pomocy: Gazeta — Czytelnikowi, Czytelnik — Gazecie!

Wież ta zawsze była. Dzisiaj jednak, jak nigdy przedtem, jest potrzebna i niezbędna. Ciężko i niestety w daleki, tym niełatwiej jest żyć. Kto tego nie wie. I chyba nikt nam nie pomoże, a chodzi o skuteczność tej pomocy, jeżeli nie będziemy nawzajem się wspierać. Tym powodowani zapraszamy naszych Czytelników — Przyjaciół i Sympatyków do udziału w tej akcji, być może w pewnym sensie symbolicznej, ale żywym nadzieją, że potrafią uczyć ludzi na kwestie nas wszystkich nurtujące. Proponujemy odpowiedzieć na pytania, które zdaniem redakcji są warte uwagi:

1. Czym w obecnej niełatwej sytuacji możesz, drogi Czytelniku, pomóc „Kurierowi Wileńskiemu”?

a) mogę być społecznym kolporterem gazety w swoim miejscu zamieszkania, zespole pracy, w szkole, na uczelni itd. (wskazać, gdzie) .....

b) mogę sprzedawać gazetę (gdzie!) .....

c) mogę odbierać gazetę w redakcji i dostarczać Czytelnikom bez opłaty za dostarczenie (wskazać rewir) .....

d) mogę wesprzeć materialnie redakcję (czym?) .....

e) mogę zaprenumerować dziennik dla osób niezamieszkałych (ilu?) .....

f) mogę zbierać płatne ogłoszenia dla gazety .....

g) mogę zaoferować inną pomoc (jaką?) .....

2. Jakiej pomocy potrzebujesz, drogi Czytelniku, od naszej redakcji, urzędów państwowych, organizacji społecznych?

3. Nigdy jak przedtem wiele osób żyje w nędzy lub na jej skraju i potrzebuje różnorakiej pomocy. Prosimy o nadsyłanie adresów i nazwisk takich ludzi, którzy mieszkają razem z wami, w sąsiedztwie, którychci znaleźć od lat, a którym nie jesteście w stanie pomóc. Wskażcie, ich na-

zwiska, adresy, jakiej pomocy potrzebują? .....

4. W czym jeszcze, drogi Czytelniku, mógłbyś być pomocny swoim ziomkom, redakcji „Kuriera Wileńskiego”, ewentualnie telefonicznie pod nr 42-69-63, 42-69-65.

Wskażcie swoje nazwisko i dokładny adres oraz numer telefonu. Z góry dziękujemy.

### KOLEJNE DARY PIENIĘŻNE I PROPOZYCJE

Wśród nowych uczestników naszej akcji znaleźli się: wilmianin Józef Kuncewicz, który prosi o pomoc w zaprenumerowaniu „Kuriera Wileńskiego” bibliotekom w rejonie małackim oraz o napisanie o Polakach tu mieszkających; Wiktor Sudek z rejonu wileńskiego, który przekazuje 500 talonów na zaopiekowanie naszego dziennika osobie niezamieszkałej, radzi w tych trudnych czasach nie tracić poczucia dobroci i humoru. Serdecznie dziękujemy!

Helena Moroz z Wilna dziękując za załatwienie jej prenumeraty na I kwartał br. „Po przeczytaniu każdego kolejnego numeru „K.W.” mogłabym przekazywać go osobie bliżej mieszkającej, która nie otrzymuje naszej gazety, ale cenę ją i chciałaby czytać” — pisze pani Helena. — Chcę także spróbować dostarczać „Kuriera Wileńskiego” innym czytelnikom. Podajemy adres Heleny Moroz: ul. Żirmonu 113-61, tel. 77-22-60

Wilmianka Genewela Kasulikiewicz w swojej odpowiedzi na naszą akcję podała nazwiska i adresy ludzi potrzebujących wsparcia materialnego. Dane te zostały przekazane do Komitetu Organizacyjnego Towarzystwa Dobroczynności w Wilnie. Przy okazji podajemy jego telefon: 42-69-65. A jeżeli ktokolwiek pragnie zaopiekować się jakąś osobą mieszkającą w jego dzielnicy, powinien zadzwonić pod numerem: 42-78-90.

Serdecznie dziękujemy za dary pieniężne przekazane na prenumeratę „K.W.” przez Wandę Danilewicz (700 tal.), Juliana Boładzia (614 tal.), Henryka Bajko (100 tal.) — wszyscy z Wilna; Józefa Borkiewicza z Poniewieża (100 tal.) oraz za zebrane 200 tal. podczas koncertu „Kapeli Wileńskiej”.

## Nowiny wileńskie

### WSPÓLNOTY RELIGIJNE WRACAJA NA SWOJE

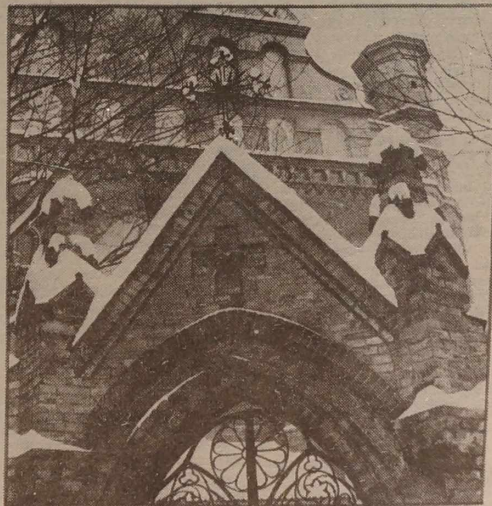
Pisaliśmy, że Wileńskiej Kurii Arcybiskupiej zwrócono budynek przy ul. Uniwersyteckiej 4 (dawny alumnat). Zarząd m. Wilna w ramach zwrotu dóbr należących do wspólnot religijnych postanowił przekazać również kościołowi ewangelicko-luterskiemu domy przy ul. Vokiečiu (Niemiecka) nr 22, 24, Sv. Mikalojaus (Sv. Mikołaja) 5 i Pranciškoni (Franciszkańska) 6. Zwrot ma nastąpić do 1 kwietnia br.

### TELEFON... NA SCHODACH

Podobno w cywilizowanych krajach termin zainstalowania telefonu od momentu zgłoszenia nie powinien przekraczać 24 godzin.

W Wilnie na taki luksus wiodocześnie trzeba będzie czekać co najmniej do następnego stulecia. Tymczasem można sobie zafundować telefon, ale za walutę (250 dolarów USA) albo za talony, ale w wypadku, jeśli ma się specjalne zaskąd.

Dla normalnych śmiertelników — nowości. Można za jedynie 30 tys. talonów zainstalować aparat telefoniczny na klatce schodowej, z którego będą korzystać lokatorzy tej klatki. Aparat, jak przystało na naszą obecną rzeczywistość zamkniętą będzie w specjalnej skrytce, do której każdy z użytkowników otrzyma klucze. Wiedząc, co się dzieje z



windami i in. urządzeniami w wileńskich domach, skrytką na aparat telefoniczny wiodocześnie powinna być zrobiona ze stali panczernej.

### ŚRODMIEŚCIE NA WZÓR EUROPEJSKI

Ministerstwo Budownictwa i Urbanistyki, Samorząd m. Wilna oraz międzynarodowa korporacja PENN wystąpiły do rządu RL z propozycją opracowania planu rozwoju gospodarczego, socjalne-

go i urbanistycznego śródmieścia Wilna. Warto zaznaczyć, że do śródmieścia włączono — obecnie również tereny byłego tzw. północnego miasteczka wojskowego.

### Informacje własne

NA ZDJĘCIU: wiosna kalendarzowa już zawitała, lecz śnieg w Wilnie leży jeszcze grubą warstwą. Tak wygląda fragment kościoła Bernardynów.

Fot. M. Baranuskas







(Ciąg dalszy ze str. 4)

skonczoności. Stąd wypływała nieskonczona radość pierwszych poczyną. Każdy następny krok był już z czymś poprzednim porównywalny i jego znaczenie w tym sucho brany rachunku mała.

Dziś, kiedy jest już kilka różnych organizacji z przymiotnikami „polski”, „polska” w tytule, patrzy się oceniająco na wszystko. Na drogi, jakie przeszły, na błędy, a najważniejsze — czego dokonały. I może bardziej spojrzeć należy z punktu widzenia Polaka niezrzeszonego (bo takich większość); jak on odczuwa wpływ działań tych organizacji na siebie. Myślę, że nie zbyt duży, jeżeli nie powiedzieć: mało dostateczny.

A wpływów tych trzeba wiele. Uszlachetniającego oświecającego, pomagającego żyć bardziej pracowicie, zasobnie, mądrze, ze zrozumieniem pełnym tych możliwości, jakie są do osiągnięcia w państwie i na swoim najbliższym terenie.

Zycząc mądrości członkom wszystkich organizacji, aby potrafili dojrzeć obok siebie innych, dostrzec ogrom tego, co w tych pokładach można dobrze zdziałać bez obawy rywalizacji z czyjejkolwiek strony. Z wżym narosłych piramid spojrzeć w dół uważnie i dostrzec to, co jeszcze ciągle uwadze wie, lu „wielkich działaczy” być może umyka.

Jan CIECHANOWICZ:

Wydaje się, iż było to tak dawno, że już nawet nie wiadomo, czy w ogóle było. A przecież minęły od tego dnia zaledwie cztery lata. 5 maja 1988 roku w „wyszczególnionej” przez siebie autu Wileńskiego Państwowego Instytutu Pedagogicznego, jako prodziekan Wydziału Języków Obcych do spraw polonistyki tejże uczelni, zainaugurowałem i przeprowadziłem nasze pierwsze, założycielskie spotkanie, podczas którego zapadła oficjalna uchwała o powstaniu Stowarzyszenia Społeczno - Kulturalnego Polaków na Litwie.

To był początek naszej polskiej „rewolucji”, zarówno w Litwie, jak i w całym ówczesnym ZSRR. Byliśmy przecież pierwszą polską organizacją nie inspirowaną i nie manipulowaną z zewnątrz w dziejach imperium sowieckiego. Właściwie to owe majowe spotkanie wieńczyło kilkumiesięczny „okres inkubacyjny”, podczas którego wąskie trzyposobowe grono inicjatywne (Henryk Maślak, Jan Sienkiewicz i autor tych słów) rozstrząsał w trakcie kilkunastu bodaj „nocnych rodaków rozmów” szczególne sprawy, które w tym czasie, mających doprowadzić (w warunkach totalitaryzmu sowieckiego) do zaistnienia samorządnej organizacji polskiej, do jej zarejestrowania i rozwoju. Nie wolno przecież zapominać, iż zaczynałmy w sytuacji, gdy KGB i KPRZ niepodzielnie jeszcze panowały w kraju, a strach tkwił głęboko w kościach naszej ludności.

Jednak się stało. Na 5 maja 1988 r. sprosiliśmy do sali WPII kilkunastu polskich inteligentów (niektórzy z zaproszeń nie skorzystali) oraz szersze grono młodzieży akademickiej i... odrodzenie się zaczęło.

...Od samego początku widziałem SSKPL (ZPL) jako organizację jednoczącą wszystkich Polaków w aspiracjach politycznych i kulturowych, broniącą praw ludzkich i obywatelskich. W pierwszych paru latach tak też było. Bawiałam się z szeregiem naszych ogniw, które zadbały o założenie polskich zespołów artystycznych, przedszkoli, szkół itd. Nastąpiła wspaniała erupcja polskości. Trzeba było tę dynamikę utrzymać. Niestety, coraz więcej zaczęło się widywać w strukturach naszej organizacji o „smutnym” wyrazie twarzy. Nie wiadomo, kto i jak ich tu „wkręcił”. Nasza aktywność uległa nieustraszonemu wyhamowaniu, a dziś tak na dobrą sprawę w ogóle idzie w jakimś niedorzecznym kierunku. Zdaje się, że to Alfred Nobel powiedział, że każda rewolucja

bywa przygotowywana przez myślicieli, przeprowadzana przez bohaterów, a jej owoce konsumowane — przez idłaków. Obawiam się, że coś takiego może spotkać w niedalekiej przyszłości i nasz ruch. Z niepokojem obserwuję, jak pogłębia się przepaść między wieloletnią masą szeregowych członków ZPL a coraz bardziej kosztującymi i uporabnąjącymi się do partyjnych - sowieckich strukturami kierowniczymi. Miejsce realnej pracy zajmuje coraz częściej jej pozorowanie, a nawet jawna biżakenda. Ten i ów „lider” pozycje sobie odgrywać rolę „męzczennika”, bo mu władza radziecka zamiast upragnionej „Wolgi” przydzieliła tylko „Moskwicę” lub jawnie traktuje swoje funkcje w organizacji nie jako zaszczytną możliwość i obowiązki służenia ludziom, lecz jako wygodną drabinkę do wspinania się ku lśniącym szczytom kariery, osobistych zysków i próżnych zaszczytów. Nieraz dorabiając do tego draństwa politywaną godną życiową filozofijkę, z którą się dumnie publicznie obnosi. To demoralizuje ludzi. I zatruwa tych, komu leży na sercu sprawa polska.

Niestety, w obecnym strukturach władzy ZPL dominują wzorajsi etatowi sekretarze i instruktorzy organizacji partyjnych i komсомolskich, radziecki burokraci, a nawet funkcjonariusze sowieckich służb repressyjnych. Są to bez wyjątku merkantynie miernoty intelektualne, ale za to mistrzowie gabinetowej intrygi. Nic ich nigdy nie obchodziła żadna polskość, dla której nie robili, a o której nagle wspominali dopiero w przedmiediu kolejnych wyborów, kiedy potrzebują głosów polskiego elektoratu. Jest to element absolutnie bezwartościowy, nietworzący, leniwy, bezwzględnie pracy tylko do osobistej władzy i prywatnych korzyści. Mają nadmiernie rozwinięty odruch chapania, zaświada, a przez to uniemożliwiają pracę ludziom ideowym, sprawozdając na manowce organizację jako całość. Czy ktoś zauważył, że dziś w organach kierowniczych ZPL nie pozostało bodaj ani jednej idealnej osoby z grona założycieli SSKPL sprzed czterech lat? Wszyscy zostali po cichu odwołani i wyeliminowani przez bezideowych funkcjonariuszy Kompartii i Komsomolu, którzy w okresie 1991—1992 sprytnie przesiedli się z foteli partyjnych do ZPL-owskich.

I jako skutek: nasz ruch słabnie duchowo i fizycznie, pogłębia się wzajemne od siebie wyobcowanie mas i struktur kierowniczych, ludzie wartościowi są nadal wypychani poza obręb organizacji i odchodzą. Miejsce postaw żołnierskich zajmują tendencje kolaboranckie. Ludność w terenie pozostaje absolutnie bezbronna w swych stosunkach z antypolskimi władzami RL. Jeśli ten proces degeneracji i kostnienia nie zostanie przetrwany, trudno patrzeć z optymizmem na przyszłość ZPL.

Władysław STRUMIŁO:

Co to jest oryginalność? — zapytał pewnego razu Friedrich Nietzsche i odpowiedział: — Użyć coś, co jeszcze żadnego miana nie ma, jeszcze nie jest nazwane, jakkolwiek leży przed oczyma wszystkich.

Nie wiem, czy byliśmy wówczas, podczas pierwszego naszego zebrania, oryginalni według wielkiego myśliciela. Ówczesnym nie miało to jeszcze żadnego miana, aczkolwiek leżało rzeczywistości na powierzchni. Obiektywnie należy stwierdzić, że tylko i wyłącznie sprzyjające warunki społeczno - polityczne umożliwiły nadaniu temu, o czym już przez dłuższy czas mówiliśmy, o co spieraliśmy się w większym lub mniejszym gronie w bądź co bądź swojskich redakcyjnych ścianach przy Mostowej, jak najbardziej konkretnego miana — Stowarzyszenia. Były to naprawdę piękne czasy pod względem idei, polaryzacji, wspólnej idei wspólne myśli, wspólne dążenia, ogromna chęć i zapal do pracy. Nie wierzę, nie chcę wierzyć,

że w tym dość wąskim gronie, które podjęło decyzję o określeniu pierwszego zebrania jako zebrania założycielskiego, działali ludzie z pobudek koniunkturalnych. Z ambicjami, owsem, jednak ze zdrowymi, chociaż... Chociaż już słyszałem i czytałem o kilku wersjach dotyczących generatorów idei powstania Stowarzyszenia. Trudno, taki już jest niekiedy charakter ludzi.

Osobiście mam jedną wersję opartą na szczegółowych notatkach z tamtego okresu w postaci dzienników. Ale... w swoim czasie Georg Lichtenberg powiedział, że dzienniki nosze są legendami czasu. Legenda zaś, jak wiadomo, jest tylko legendą. Można by było sprostować wielkość Niemca i powiedzieć, że nasze dzienniki są zwierciadłami czasu, tylko że — ktoś powie — zwierciadła bywają krzywe.

Bóg z nimi, z generatorami. Jeżeli komuś z tej racji żyje się różnie, niech już będzie tak, pod warunkiem jednak, że nie musi wywierać ujemnego wpływu na wspólną sprawę.

Nasza zasługa, uważam, podobnie jak i zasługa innych spokrewnionych nam przyjaznych i mniej przyjaznych ruchów, jest minimalna. Po prostu popchnęliśmy do przodu to, co było właściwie gotowe do popchnięcia. I maszyna zadziałała. A że w toku pracy zdarzały się i zdarzają ustęki, że trzeba robić bieżące remonty, dokonywać ustracj profylaktycznych — to jest rzecz normalna. Gorzej jest, że do miejsca przy kierownictwie pretendują niekiedy ludzie nie mający zielonego pojęcia o roli zielonego światła na skrzyżowaniu.

Na przyszłość patrzę z ostrożnym co prawda, ale optymistycznym. Nie stworzyliśmy, rzecz jasna, perpetuum mobile, maszyną jednak działa, i jedziemy do przodu, i nie zrzucamy z niej nikogo, bo nawet niekiedy przypadkowy gość bywa wielce pożyteczny. Nie oskarżamy jeden drugiego, bo ktoś bardziej się zna na biegach, inny zaś — na hamulcach. Do sprawnej jazdy, jak wiadomo, potrzebne są one w jednakowym stopniu.

Zygmunt MACKIEWICZ:

Do zarządu Stowarzyszenia Społeczno - Kulturalnego Polaków na Litwie przy Litewskim Funduszu Organizacji trafiłi ludzie dobrze znani wśród społeczności polskiej na Litwie, oddani sprawie krzewienia polskiej kultury. Ale nikt nie miał doświadczenia prowadzenia zespołowej pracy polonijnej, na dodatek w zmieniających się trudnych i prognozowanych warunkach politycznych.

Zapowiedziana przez Kreml pieriestrojka nie zjawiała się samonistnie. Komunistyczna Partia Litwy otrzymała pozwolenie rozpoczęcia przeróbki sowieckiego imperium - diamentu na sowiecki brylant. Pierwszy rys na sowieckim kruszc Litwini zrobili z pomocą nowego instrumentu — Sajudisu. Był to rys, który w konsekwencji zamiast brylantu stworzył karykaturalny złom. Sajudis, przejąwszy metody komunistyczne, nie pozwalając na krytykę, wywołał wybuch wulkanu nacjonalizmu Litwinów. W warunkach powszechnego zastrachu dymem szwinizmu trudno było o konstruktywne rozmowy z już nieświadomymi swych działań licznymi sąjudistami.

Był to początek ciężkiej choroby odrażającego się państwa litewskiego, którego i my, Polacy, byliśmy i jesteśmy obywatelami. Choroby mają to do siebie, że przeważnie mijają; naród i państwo pozostają. Mając to na względzie już wtedy należało do konstruktywnej współpracy z mówiącymi po litewsku współobywatelami. Ze nikt nie słuchał to inna rzecz.

Uderzenie nastąpiło z Innej strony. W trójce: Jan Ciechanowicz, Jan Sienkiewicz — i Władysław Mackiewicz (dla mnie), z czyjej inspiracji, zapadła decyzja odebrania ode mnie prawa mówienia w imieniu Polaków. Chodziło o moje uczestnictwo w sejmle Sajudisu, do którego

wszak przez SSKPL byłem wydelegowany. Posypały się elokwentnie podawane herezje prawie o nowej Litwie Srodkowej, o podporci Moskwy tylko dla Polaków itp. Działaj widziemy, jak to było głupie, ale i jakie fałszywe jednocześnie.

Byłem pierwszą ofiarą polityczną udużoną przez samych Polaków. Ale przy tym powstał styl zelaznych szpek, który do dziś pokutuje w ZPL i przenosi się na struktury z nim powiązane. Tak po kolejnych machinacjach liderem na trwałe został jeden z permanentnych parlamentarzystów i ZPL stał się sobą dla siebie. A co Polacy Litwy? 100 tys. Polaków w samym Wilnie? Kogo oni obchodzą? Budować w każdym godność ludzka — kto to ma robić?

Głowałem na ZPL, nie mogłem inaczej, na ZPL, który należy jednak dopiero stworzyć. Polacy to obywatele Litwy, na Wileńszczyźnie również. Nie mogą być gorsi (lepsi) od przyjeźnych mówiących po litewsku równych nam współobywateli. A że z permanentnie mieszkających na Wileńszczyźnie Litwinów (choć nie tylko z nich) zrobiono Vilnių — i ta choroba im minie.

ZPL musi stworzyć i realizować konstruktywną, braterską wobec wszystkich obywateli Litwy politykę. Jakiejkolwiek osłabienia ZPL są jednak jeszcze sprawą przyszłości, czego serdecznie życzę.

Jan SIENKIEWICZ:

Tekst niniejszy w mniejszym stopniu będzie wyrazem moich osobistych oczekiwań i rozważań wobec ZPL, w większym — sformułowanie pytań, które wymagają szczerych odpowiedzi, dla dobra tej organizacji.

Czym był i jest Związek Polaków na Litwie Organizacja, z którą wiązano zbyt wielkie nadzieje. Mimo obszernego programu, organizacja społeczna nie jest w stanie uporać się z ogromem problemów, wobec jakich stoi mniejszość polska na Litwie. Nie może też spełnić wszystkich osobistych oczekiwań swoich członków, w których gronie zbyt silne są postawy rozszczepione, zbyt mała natomiast gotowość do poświęceń dla dobra innych. Zawiedzione nadzieje powodują upadek atrakcyjności i popularności ZPL.

Czy Związek wymaga reform? Jak najbardziej, i to pilnych i głębokich. Czy należałoby się ludzi, którzy potrafiliby opracować program tych zmian? Byłoby to dość trudne, ale ostatecznie wykonalne. Czy ci sami ludzie byłiby w stanie te zmiany wprowadzić? Niestety, nie. Jest pewna prawidłowość, że ludzie potrafiący myśleć w miarę sensownie pozabawieni są z reguły zdolności praktycznej działalności organizacyjnej. Przeważnie też odwrotnie.

Czy Związek był organizacją silną i wpływową? Tylko pozornie, bowiem wyliczone wtedy był skuteczny w większych akcjach (wybory, referenda etc), kiedy ich powodzenie leżało w interesie miejscowych władz w terenie. Jeśli tuż, miejscowa nomenklatura uznawała coś za niezgodne z jej dążeniami, odezwy i apele kierownictwa ZPL nie miały żadnego odzewu. Przykładem chociażby ubiegłoroczne referendum i sondaż.

Czy Związek mógł stawić czoła tej grupie ludzi forsując własne koncepcje? Mogł, poki w czołowie była jeszcze grupa ludzi myślicyjnych samodzielnie, odporna na populizm. Kiedy ich nie stało, Związek faktycznie zjednoczył się i utoczył z tą grupą. Mogło to stworzyć pozory taktycznego sukcesu, w rzeczywistości zaś było strategiczną porażką organizacji.

Czy była to nieuchronna ewolucja Związku, czy też raczej procesy sterozowania? Czy istniały inne warianty rozwoju ZPL? Nie wątpił, istniały, a obecny jego stan jest wynikiem świadomych działań konkretnych ludzi.

Czy nie czas już wreszcie przejść do konkretnów? Kto za tym wszystkim stoi? Bądźmy

(Dokończenie na str. 6)



# Jedność rzeczywista czy pozorna?

(Dokończenie ze str. 5)

szczyry: znany nam wszystkim Ryszard Maciejkaniec. Człowiek o wybitnych zdolnościach organizacyjnych, czynie zasługi w powstaniu polskiej organizacji na Litwie i nie tylko w tym są bezsporne. I który jednocześnie osobiście spowodował, że Związek przetrwał obecnie tak głęboka zapas. Społecznik pełen poświęcenia — i niezrównany mistrz intrygi.

Wzrósł w sobie w świadomości przeszłości. Każdy z nas ma w mniejszym czy większym stopniu wykoślawiony umysł, spaczoną psychikę. Wszyscy zbyt przesiąknięci jesteśmy bolszewizmem w naszym myśleniu i sposobach działania. Z tą biedką każdy z nas w sobie się lamie. Prawdziwym jednak nieszczyściem staje się dopiero wtedy, kiedy zostaje przeniesiony na pole działalności publicznej. Kilka konkretnych przykładów. Zaden zjazd, żadna konferencja, żadne nawet ważniejsze posiedzenie Zarządu Głównego nie mogły się odbyć, jeśli ówczesny sekretarz nie miał już w kieszeni gotowych uchwał i pewności, że głosy zostaną oddane na jego korzyść. Pracownicy etatowi, wynajmowani przez sekreta-

rza, a także ludzie doń przybliżeni musieli być obowiązkowo głusci od sekretarza, ale osobiście wobec niego lojalni. Jeszcze jedna obserwacja: im większy werniejszy. Obucjaj z sekretarza, ludzie wyrybiali sobie zdanie o całym ZPL, wszystkich Polakach na Litwie. Warto jeszcze dodać, że sekretarz nigdy nie afiszuje własnych ambicji czy pragnień i na każdym kroku zasłania się „woją ludu” i jego „dobrem”.

Czy taki stan trwać będzie dalej? Tak, poprawy nie widać. Sekretarz ma już dobranego szefa dla nieistniejącej jeszcze rady rejonu wileńskiego. Dobranego oczywiście według tych samych kryteriów. Im dłużej trwa ta „patriotyczna” działalność, tym bardziej Związek pograża się w marazmie. Na miejscu otwartę dla wszystkich organizacji stworzone zostały hermetyczne struktury obsadzone przez dobrze opłacanych funkcjonariuszy i w coraz większym stopniu służące tylko samym sobie.

Jakie jest z tej sytuacji wyjście? Reformowanie Związku czy założenie nowej organizacji? To pierwsze wyjście wydaje się bardziej logiczne, ale tylko z pozoru.

A więc tyle wypowiedzi osób o różnych poglądach na temat stanu ZPL i tzw. jedności społecznej polskiego na Litwie. A więc, „Kurier” nie jest odosobniony, kiedy na swoich łamach zamieszcza również krytyczne uwagi pod adresem poszczególnych działaczy ZPL, chociażby nawet spośród jego struktur kierowniczych. Wręcz absurdalnie brzmią zawarte w liście otwartym oskarżenia pod moim adresem, że lamy gazety, „opanowane zostały ostatnio przez materiały tendencyjne krytykujące Związek Polaków na Litwie, przez co wśród Czytelników stwarza się fałszywy obraz istniejących jakoby głębokich podziałów w społeczności polskiej na Litwie”, że „cierpią na tym wszyscy Polacy, bowiem sztucznie rozliczane konflikty podważają autorytet wszystkich polskich organizacji i instytucji, przez

co osłabiana jest polska społeczność jako całość”.

Prawdziwa cnota krytyk się nie boi, zatem dziwne jest, dlaczego przywódco ZPL tak wrażliwi są na wszelkie mniej pochlebne opinie o ich działalności.

Chciałbym zapewnić Czytelników, że „Kurier Wileński” nie zamierza komuś służyć, lecz będzie i nadal obiektywnie informować zarówno o światłach, jak i cieniach również naszego polskiego piekła na Litwie.

Co dotyczy problemu wyjścia ZPL z obecnego kryzysu, mam na ten temat własną opinię. Ale o tym, być może, innym razem.

Zbigniew BALCEWICZ

# Wilnianin Julian Bolański

## ZWYCIĘZCA KONKURSU „KRESY WSCHODNIE POD OKUPACJAMI 1939—1945”

Wiadomość ta nadeszła do Wilna z Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. W piśmie nadesłanym do pana Juliana Bolańskiego przez przewodniczącego jury konkursu prof. Tomasza Strzembosza i komisarza konkursu dr. Małgorzatę Giejszewską czytamy: „Jury konkursu „Kresy Wschodnie pod okupacjami 1939—1945”, organizowanego przez Archiwum Wschodnie i Samodzielną Pracownię Dziejów Ziem Wschodnich II Rzeczypospolitej w Instytucie Studiów Politycznych PAN, z wielką przyjemnością zawiadomia, że przyznało Panu pierwszą nagrodę za nadesłane na konkurs Pana wspomnienie”. Wysokość pierwszej nagrody wynosi 3 mln złotych.

Informacja o konkursie podaje, że pierwszą nagrodę przyznano także ks. Józefowi Anczarskiemu (Swinoujście), dwie drugie — Celinie Omilianowicz-Szoco (Łódź), Jerzemu Maryjańskiemu (Kraków), dwie trzecie — Mieczysławowi Gawłowi (Gdańsk), Zbigniewowi Małyżarczykiemu (Gdynia). Wyróżnienia otrzymało 13 uczestników konkursu, wyróżnienia specjalne — 4 osoby i uczniowie z klasy II Zespołu Szkół Rolniczych w Wołowie Śląskim. W ogóle na konkurs wpłynęło około 300 przeważnie obszernych i bardzo interesujących wspomnień. Wszystkie archiwizowane są w zbiorach Archiwum Wschodniego, a ich autorzy zachowują wszelkie prawa autorskie.

— Serdecznie gratulujemy Panu, Panie Julianie, zaszczytnej nagrody.

— Ja natomiast dziękuję „Kurierowi Wileńskiemu” — jestem jego stałym czytelnikiem — za rubrykę „Kronika pamięci: wileńskie ślady na drogach cierpień”, którą pan już od wielu lat prowadzi. Właśnie z tej rubryki dowiedziałem się o wspomnianym konkursie, a jej treści zachęciły mnie do napisania wspomnień o moim Ojcu, Leonie Bolańdzu i jego kolegach ze szlaku wspólnej niedoli, o ludziach o podobnych zesłańskich losach z mojej rodzinnej wsi Stara Kozakowszczyzna (obecnie rejon woronowski na Białorusi). Już w 1989 r. zacząłem pisać te wspomnie-



nia. Postanowiłem więc, że nie zairze śladów wojny, choć to było dla mnie wielkie zapamiętanie imienia i nazwiska, których m.in. byli sąsiadami w latach 1939—1945 — Maciej i Małgorzata Zalis, Michał i Małgorzata Zalis.

Szczerze się cieszę, że nie zairze śladów wojny, choć to było dla mnie wielkie zapamiętanie imienia i nazwiska, których m.in. byli sąsiadami w latach 1939—1945 — Maciej i Małgorzata Zalis, Michał i Małgorzata Zalis.

— Chętnie zamieściłbym wspomnienia Pana w rubryce „Kronika pamięci”.

— Dziękuję. Ja natomiast dziękuję „Kurierowi Wileńskiemu” — jestem jego stałym czytelnikiem — za rubrykę „Kronika pamięci: wileńskie ślady na drogach cierpień”, którą pan już od wielu lat prowadzi. Właśnie z tej rubryki dowiedziałem się o wspomnianym konkursie, a jej treści zachęciły mnie do napisania wspomnień o moim Ojcu, Leonie Bolańdzu i jego kolegach ze szlaku wspólnej niedoli, o ludziach o podobnych zesłańskich losach z mojej rodzinnej wsi Stara Kozakowszczyzna (obecnie rejon woronowski na Białorusi). Już w 1989 r. zacząłem pisać te wspomnie-

nia. Postanowiłem więc, że nie zairze śladów wojny, choć to było dla mnie wielkie zapamiętanie imienia i nazwiska, których m.in. byli sąsiadami w latach 1939—1945 — Maciej i Małgorzata Zalis, Michał i Małgorzata Zalis.

# Dziś w bankach litewskich

## KURS WALUT

Litewski komercyjny „Vytyis” (na 3 marca): dolar — 451,10 (skup), 464,90 (sprzedaż), marka niemiecka — 273,10 (skup), 281,50 (sprzedaż), rubel rosyjski — 0,50 (skup), 0,70 (sprzedaż).

Wileński komercyjny: dolar — 458 (skup), 468 (sprzedaż),

marka niemiecka — 275 (skup), 282 (sprzedaż), rubel rosyjski — 0,60 (skup), 0,64 (sprzedaż).

„Littimpex”: dolar — 458 (skup), 468 (sprzedaż), marka niemiecka — 274 (skup), 281 (sprzedaż), rubel rosyjski — 0,50 (skup), 0,72 (sprzedaż), funt brytyjski — 621 (skup), 647

(sprzedaż), dolar kanadyjski — 349 (skup), 364 (sprzedaż), frank francuski — 78,20 (skup), 81,40 (sprzedaż), korona estońska — 31 (skup), 35 (sprzedaż), rubel litewski — 2,20 (skup), 2,70 (sprzedaż).

„Hermis”: dolar — 458 (skup), 472 (sprzedaż), marka niemiecka — 275 (skup), 282 (sprzedaż), rubel rosyjski — 0,60 (skup), 0,70 (sprzedaż).

# Na chwałę Narodzonemu

Spełniając tradycję naszych przodków zespół „Lira” w Landwarowie odnowił zwyczaj kolejdowania w okresie Bożego Narodzenia. Najpierw w swym miesiącu odwiedziły nasze polskie rodziny, gdzie bardzo serdecznie nas przyjmowano. Każda rodzina nas częstowała świątecznymi przysmakami, a nawet trafiło coś do koszyka. Stąd zespół odniósł wrażenie, że jest on potrzebny dla ludzi. Najwięcej radości miały dzieci, oglądając po raz pierwszy „żywych” aniołów, królów, pasterzy, niedźwiadka, śmierz i swawolnego diabełka.

Po udanym występie w konkursie kółdniczym zespołów Wileńskich, „Lira” zajęła pierwsze miejsce i została zaproszona do Polski na występy przez Podlaski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz burmistrza pana Romualda Szydłowskiego. Zaproszenie zespół przyjął z wielką radością, ale mieliśmy kłopoty z wyjazdem, bo w dzisiejszych trudnych czasach każdy liczy się z groszem, a członkowie zespołu nie należą do zamożnych obywateli.

Zwróciłyśmy się z prośbą o pomoc do Zarządu Głównego ZPL.

Zarząd zgodził się wydzielić autokar ale na warunkach, że zapłacimy za paliwo, wynagrodzimy kierowców. Zgodziliśmy się, chociaż i to było kosztowne.

Zanim przygotowaliśmy dokumenty zaszła zmiana — kanclerz ZG ZPL p. J. Zacharzewski zażądał od nas dodatkowo 250 dolarów. Bardzo to nas zdziwiło. Jak wiadomo autokar został podarowany przez Macierz dla rozwoju kultury, oświaty i religii Polaków Wileńszczyzny. Od takiej „pomocy” więc odmówiliśmy się, bo znaleźliśmy autokar w prywatnej firmie i to taniej.

Bez przeszkód przekroczyliśmy granicę i oto byliśmy w Białymstoku u p. Izabelli Pótorak ze Wspólnoty Polskiej, która nas skierowała do Centrum Kultury w Choroszczy pod opieką pani Małgorzaty Borowskiej.

W czasie pobytu zaprzyjaźniłyśmy się z miejscowymi zespołami „Schola” z Choroszczy, „Narwianki” z Kruszewa i „Klepaczki” z Klepacza.

Sponsorem tych zespołów jest wielki patriota swego regionu, zączy p. Eugeniusz Topolewicz, który jest przykładem pracowitości i rozumu.

Byliśmy zaskoczeni serdecznością burmistrza p. Romualda Szydłowskiego który razem ze swoimi zastępcami Jarosławem Sosnowskim i Jackiem Romanowiczem towarzyszyli nam w zespole na wszystkich imprezach.

Zespół „Lira” ostatnio znowu podziwiał się i to dzięki niezastąpionemu p. Władysławowi Korkuciovi, który do nas powrócił. Do zespołu przybyło wiele zdolnej młodzieży. Są to Alona Batoryna, Beata Okuniewicz, Irena i Danuta Mickiewiczówny, Andrzej Przedni, Regina Szerlot, sorkistka zespołu Alinka Przednia i muzykanci Czesław Oleszkiewicz i Władek Sawicki.

Więcej zespołom, rodakom, którzy nas gościli ze szczerego serca, a osobliwie szanownemu burmistrzowi Romualdowi Szydłowskiemu zespołu „Lira” składa serdeczne „Bóg zapłać!”.

Wojciech PODOLSKI

# Konkurs „Dziewczyna „Kurieru”



Grażyna PSCZOŁOWSKA.



Telewizja

CHWARTEK 4 MARCA
ITV
Program 9.05 - Dla...
10.05 - ...
11.05 - ...
12.05 - ...
13.00 - ...
14.00 - ...
15.00 - ...
16.00 - ...
17.00 - ...
18.00 - ...
19.00 - ...
20.00 - ...
21.00 - ...
22.00 - ...
23.00 - ...
23.15 - ...

13.00 - Wiadomości, 13.10 - Program dnia, 13.15 - 17.00 - Telewizja edukacyjna, 17.05 - Dla młodych widzów: „Kwant”, 17.50 - Muzyczna Jedynka, 18.00 - Sześćprasa, 18.20 - „Klinika w Szwarzwaldzie” (5) - serial obyczaj. prod. niemiec, 19.05 - Magazyn katolicki, 19.30 - „Zulu Gula” - program satyryczny, 19.40 - „Nasze moje” (4), 20.00 - Tęczowy minibox, 20.10 - Wieczorynka, 20.30 - Wiadomości, 21.10 - „Kojak” - serial krym, prod. USA, 22.05 - Tylko w Jedynce, 22.45 - „Desu” - debiut, 23.15 - „Pegaz” 23.45 - Wiadomości, 24.00 - Muzyczna Jedynka, 0.10 - „Wódka, pozwoł żyć”... 0.45 - Język włoski dla początkujących.

Ostankino

5.00 - Dziennik 5.20 - Gimnastyka poranna, 5.30 - Poranek, 7.45 - Firma gwarantuje, 8.00 - Dziennik, 8.20 - Film fab. „Rzeka kłamek”, 9.15 - W świecie zwierząt, 10.05 - Do lat 16 i dla starszych, 10.50 - Ekspres prasowy, 11.00 - Dziennik, 11.20 - Liga mistrzów piłki nożnej, 13.00 - Film fab. „Domino”, 14.00 - Dziennik, 14.20 - Program, 14.25 - Rozmaitości TV, 15.10 - Notes, 15.15 - Film anim. 15.25 - 42 minuty tańca, 16.10 - Władcy Rosji, J. Stalin, 16.40 - Do lat 16 i dla starszych. Podczas przerwy o 17.00 - Dziennik, 17.45 - Film fab. „Rzeka kłamek”, 18.40 - ABCedio przywiarcza, 18.50 - Teatralny rozmans, Au-

dycja 1. 19.40 - Dobranocka, 19.55 - Reklama, 20.00 - Dziennik, 20.35 - Program, 20.40 - Loto „Millon”, 21.00 - Film fab. „Proszę przyjść jutro”, 23.00 - Dziennik, 23.20 - Program, 23.25 - Ścieżka dźwiękowa, 23.55 - Kawiarnia, 0.45 - Ekspres prasowy.

TV Rosji

7.00 - Więści, 7.20 - Reklama, 7.25 - Czas ludzi interesu, 7.55 - Notabene, 8.50 - Sam sobie reżyserem, 9.20 - Program rozrywkowy, 10.20 - Na straży tajemnic Rosji, 11.00 - Film fab. „Santa Barbara”, 12.40 - Kwestia chińska, 13.00 - Więści, 13.20 - Reklama, 13.25 - Nostalgiczne wieczory, 13.55 - Odchodząca przyroda, 14.45 - W wolnym czasie, 15.00 - Al-gorytmy, 15.30 - Dziennik, 15.45 - Wzrost, 16.15 - Ropa naftowa, 16.30 - Szkice do portretu, 17.15 - Zjednoczenie „M”, 17.30 - Opozycja, 18.10 - Reportaż K. Mazejki z „Małej Europy”, 18.55 - Reklama, 19.00 - Więści, 19.20 - Reklama, 19.25 - Film fab. „Santa Barbra”, 20.15 - W świecie auto- i motosportu, 20.45 - Muzyka prowincjonalnych cyrków, 21.00 - Cichy dom, 21.55 - Reklama, 22.00 - Więści, 22.20 - Mówią gwiazdy, 22.25 - Karuzela sportowa, 22.30 - Program „Eks”, 22.40 - Na sesji RN RF, 23.10 - Cichy dom.

PIĄTEK, 5 MARCA

ITV

9.00 - Program, 9.05 - Z

zachodniego brzegu, 9.50 - Co trawą porośło, 10.25 - 11.05 - Dla rodziny i domu, 18.00 - Program. Wydarzenia dnia, 18.05 - Film dok. 18.15 - Muzyka wieczorna, 18.30 - Wiadomości (w jez. ros.), 19.00 - Program muzyczny, 19.15 - Stolica. Lotnisko wileńskie - brama państwa, Ambasada Wielkiej Brytanii, 20.00 - Dobranocka, 20.25 - Reklama, 20.30 - Panoramy, 21.00 - Program, 21.05 - Telegra „Tak, Nie”, 22.15 - Aleja Wolności, 22.30 - Film fab. „Przekonywacze”, 23.15 - Dziennik wieczorny, 23.30 - To ci show, 23.50 - Zachód.

TV Litwy Wschodniej

7.00 - 8.30 - Dzień dobry.

Warszawa

10.00 - Wiadomości, 10.10 - Mama i ja, 10.20 - Przedszkolny koncert zyczeń, 11.00 - „Adela jeszcze nie jadła kolacji” - komedia prod. czechosłowackiej, 12.45 - Kwadrans na kawę, 13.00 - Wiadomości, 13.10 - Program dnia, 13.15 - 17.00 - Telewizja edukacyjna, 17.05 - Program dla najmłodszych: Ciuchcia, 17.50 - Muzyczna Jedynka, 18.00 - Teleexpress, 18.20 - „Wielki mur z żelaza” (3) - film dok. prod. ang., 19.10 - Każdy ma prawo, 19.25 - „Randka w ciemno” - zabawa quizowa, 20.00 - Wieczorynka, 20.30 - Wiadomości, 21.10 - „Zabójstwo Mary Phagan” (cz. 2-ost.) - dramat społeczny prod. USA, 23.05 - Reporter - magazyn, 23.45 - Wiadomości, 24.00 - Muzyczna Jedynka, 0.10 - „Magnum” (3-

ost.) - serial dok. prod. ang. 1.00 - Gilbert Becaud - koncert, 2.00 - „Siódemka” w „Jedynce”.

Ostankino

5.00 - Dziennik, 5.20 - Gimnastyka poranna, 5.30 - Poranek, 7.45 - Firma gwarantuje, 8.00 - Dziennik, 8.20 - Film dla dzieci, 9.25 - Stronice rosyjskiej muzyki, 10.00 - Klub podróżników, 10.50 - Ekspres prasowy, 11.00 - Dziennik, 11.20 - Ameryka z M. Taratutą, 11.50 - Film-spektakl, 13.50 - Film anim, 14.00 - Dziennik, 14.20 - Program, 14.25 - Brydzy, 14.50 - Biznes, 15.05 - Notes, 15.10 - Film anim, 15.20 - Film dla dzieci, 16.25 - Rosyjscy mecenasowie, 16.30 - Działalność, 17.00 - Dziennik, 17.20 - Program, 17.25 - Międzypaństwowy kanał Ostankino, 17.45 - Człowiek i prawo, 18.15 - Ameryka z M. Taratutą, 18.45 - Pole cudów, 19.40 - Dobranocka, 19.55 - Reklama, 20.00 - Dziennik, 20.35 - Program, 20.00 - Człowiek tygodnia, 20.55 - Film fab. „Grzeszny anioł”, 22.30 - Biuro Polityczne, 23.20 - Wieczór muzyczny, 24.00 - Autoshow, 0.15 - Program muzyczny, 1.35 - Ekspres prasowy.

Serdeczne wyrazy współczucia Irenei URBANOWICZ z powodu śmierci ukochanego Ojca składa zespół centrum produkcyjno-komercyjnego „Terminalas”.

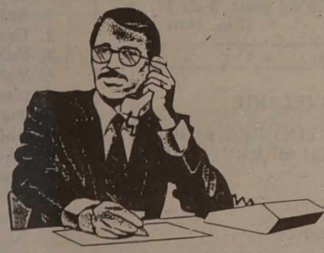
Panie i Panowie!

Po nabyciu akcji inwestycyjnych spółki akcyjnej

TEVIŠKĖS INBŪSTAS

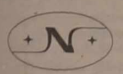
ZOSTANIECIE WŁAŚCICIELAMI NAJBARDZIEJ DOCHODOWYCH NA LITWIE PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH!

„Teviškes Inbustas” może sprzedać akcje tylko do czasu inwestycyjne, za talony lub czek i talony. Cena nominalna akcji - 500 talonów, sprzedaży - 500 talonów. Konsultanci „Teviškes Inbustas” w Wilnie: Zagrzeb 90-319, tel. 73-23-74 (praca) również w soboty od godz. 9 do 14; Zagrzeb 90-577, tel. 73-22-92; Zagrzeb 90-517, tel. 75-41-60; Moskwa 15-108, tel. 26-25-62; Moskwa 24-17, tel. 65-01-61; Zagrzeb 18-411, tel. 63-29-58; „Teviškes Inbustas” inv. sąk. nr. 600164101 (KRS) 1-1 0400 LTB Vilnius sk. 8517, kodas 000001.



- Salcininkai 5-12-74; 5-19-13; Šiauliai 3-19-50; 2-72-25; 3-37-52; Sirvintos 4-77-40; 5-12-42; 5-18-64; Švenčionėliai 5-12-42; 5-18-64; Švenčionys 5-28-41; 5-28-86; 5-13-52; 5-10-44; 5-10-53; 5-27-14; 3-11-63; 3-14-32; Trakai 5-34-54; Ukmergė 5-26-57, 5-20-31; 5-12-45; Varena 5-12-50; 5-28-21; Vilnius 76-66-92; 75-07-96; 26-60-74; 74-52-06; Visaginas 3-21-65; 3-47-60; Zarasai 5-21-11; 5-10-12; 5-37-41

„Teviškes Inbustas” proponuje chętnym kupna, sprzedaży, wymiany domów, mieszkań, działek i wydzierżawienia ziemi zwracać się: Raugyklos 15-108, Vilnius, tel. 26-25-62 do spółki nieruchomości „Nuosavybė”.



Akcjonariuszom „Teviškes Inbustas” przysługuje zniżka!

Uwaga AKCJONARIUSZE INBŪSTAS

Upzejmie prosimy o odebranie zaświadczeń akcjonariuszy. Należy się zwracać do agentów, z którymi zawarliście umowę. Ze sobą należy zabrać umowę oraz książeczkę wkładcy (oszczędnościową).

(Zam. 1778)

TRUDNE DNI W MARCU

Według założeń specjalistów niesprzyjające dla zdrowia dni przypadają na 8, 11 i 23 marca. W tych dniach nie należy planować dalszych podróży.

Drogo skupujemy CZEKI INWESTYCYJNE.

Płacimy od razu.

Zwracać się: Vilnius, Savanoriu 65 A, gab. 202. W dni pracy od 8.00 do 17.00, tel. 65-38-04, 65-38-56.

(Zam. 1761)

WSPÓLNE LITEWSKO-IZRAELSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO „OLIZEI”

ZATRUDNI KRAWCÓW DO SZYCIA WYROBÓW Z CIENKIEJ SKÓRY.

Zainteresowanych prosimy zwracać się telefonicznie: 26-47-94, 26-43-64, 26-44-75, 26-43-65. Płaca według umowy.

(Zam. 1765)

VILNIUS TRAVEL

UPREJMIIE ZAPRASZAMY DO PODRÓŻY autokarem: do RUMUNII 14, 28 marca; do POLSKI 17, 24, 31 marca. Sprzedaje się skierowania na podróż samolotem do Stambułu. Zwracać się: Vilnius, Naugarduko 32, tel. 26-22-19, 26-22-21.

(Zam. 1774)

DROGO SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Rozliczamy się od razu. Zwracać się: Vilnius, (Nowa Wilnia), Pergales 33A. Tel. 67-28-79, od godz 9 do 18 w dni pracy.

(Zam. 1762)



**Ekran**

**VILNIUS** — „Pensjonat” (USA komedia erot.) — o 11, 13, 15, 17, 19, 21. Widesala: „Zabawy patriotów” (USA, komedia) — 4-7.III o 21.15.  
**DRAUGYSTE** — „Zabójstwo w klasie” (USA, krym.) 6, 7.III — o 16, 20. „Dynaasty Ziklonów-2” (Jugosławia, komedia) — 6, 7.III o 18.  
**AUSRA** — „Poranek” (Indie, 2 serie) o 12.30, 17, 19.30. „Stowarzyszenie złoczywców” (Francja, komedia) — o 10.30, 15.  
**PERGALE** — „Czarny szeryf” (USA) o 12, 16. „Wariaci na stadionie” (Francja, komedia) o 14, 18, 20.

**Kalendarium**

\* Czwartek (4.III) jest 63 dniem 1993 r. Do końca roku 302 dni.  
 \* Znak Zodiaku — Ryby.  
 \* Imieniny: Łucji, Kazimierza, Eugeniusza, Witosiława.  
 \* Wschód Słońca — 7.02, zachód — 17.59. Długość dnia 10 godz. 57 min.

**Pogoda**

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 4 marca zachmurzenie, wiatr słaby, nieznaczne opady. Temperatura 2-4 stopnie mrozu.  
 W ciągu następných dwóch dni słabe opady. Temperatura w nocy 4-9 stopni mrozu, w dzień 1-6 stopni mrozu.



**PASATAS Organizujemy**

**WYCIECZKĘ DO RUMUNII**  
 autokarem 7 marca br. Cena 10 dolarów, 8 tys. talonów.  
 Zwracać się: Vilnius, Basanavičiaus 29a gab. 22, tel. 63-00-59.  
 (Zam. 1780)

**SKUPUJEMY**

kolorowe metale.  
 Zwracać się: Vilnius, tel. 63-22-51. (Zam. 1728)

**SPRZEDAM**

japoński nierozpakowany wideo-odtwarzacz „SUPRA” SV 9200 MK II.  
 Zwracać się: Vilnius, tel. 45-59-39. (Zam. 1721)

**NIEDROGO SPRZEDAJEMY**

nowe przyczepy „Zubronok” do samochodów osobowych.  
 Zwracać się: Vilnius, tel. 26-80-12. (Zam. 1718)

**SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.**

Płacimy od razu.  
 Zwracać się: Vilnius, Kalvarijų 62, tel. 73-21-72 od godz. 9 do 17. (Zam. 1712)

**Zapraszamy**

6 MARCA DO NIEMENCZYNA  
 na jarmark „KAZIUCZKA NIEMENCZYŃSKIEGO”  
 Proponujemy szaszлык, ptwo, pieczywo, loterie. Szerog placówek handlowych, twórcy ludowi zaoferują swe towary.  
 Początek o godz. 10.00 w centrum miasteczka przy ul. Święciańskiej.

Zarząd miasta  
 (Zam. 1781)

**Jeżeli chcesz bez stania na granicy odbyć podróż do Warszawy**

FIRMA TURYSTYCZNA



„ERELIS”

zaprasza:

Odjazd spod hotelu „Lietuva” 18.00	Przybycie Warszawa, Pałac Kultury 4.00
Pałac Kultury (Sala Kongresowa) 21.00	hotel „Lietuva” 7.00

Bilety do nabycia: Wilno, kino „Pergale”, tel. 22-53-92. (Zam. 1768)

**Chcecie zobaczyć, kupić i sprzedać?**

Firma turystyczna

„KELRODIS”



Organizuje

**PODRÓŻE KOMERCYJNE:**

- Stałe DO OKOLIC TORUNIA AUTOKAREM. Najbliższa podróż — 10 marca.
- DO WĘGIER POCIĄGIEM — AUTOKAREM — 14 marca.
- DO MOSKWI I PETERSBURGA POCIĄGIEM NA 2 DNI — co czwartek. Nocleg w hotelu.

Informacja: Vilnius, tel. 44-15-55 od godz. 9 do 17. (Zam. 1751)

**BIURO PRZEDSTAWICIELSKIE**

NIEMIECKIEJ FIRMY SPEDYCYJNEJ KO-ROJEK zatrudni PRACOWNIKA DZIAŁU MARKETINGU.

**Wymagania:**

- wykształcenie wyższe
- język polski, wskazany niemiecki
- własny samochód osobowy
- znajomość obsługi komputera
- zmysł organizacyjny i handlowy
- operatywność

Kandydaci proszeni są kontaktować się: Vilnius, tel. 69-04-31 od 8 do 17. (Zam. 1742)

**Firma „Buitis”**

**NAJTANIEJ SPRZEDAJE**

trumny i inne akcesoria pogrzebowe.  
 Zwracać się: Vilnius, al. Savanoriu 22, tel. 66-00-02. (Zam. 1649)

Nasz adres: 2019, Lietuvos Respublika, Vilnius, Laisvės pr. 60.

Kod 67218  
 Cena 7 talonów.  
 W Polsce — 1000 zł.  
 Zam. 708  
 Nr rejestracji — 322.  
 Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, społeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołectniczy — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwiński — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.

**LAL Lithuania Airlines**

**BŁYSKAWICZNA LOTERIA FUNDACJI WSPIERANIA MUZYKÓW LITWY**

**Tylko 1 USD i macie już Państwo 25.000 USD!**

**Wygrywa jeden z dwóch**

**Loterię sponsoruje bank „Hermitas”**

7/ am. 1745/ Bankas HERMITAS

**SPRZEDAM**  
 budynek murowany (użyteczna powierzchnia 1500 m<sup>2</sup>) i działka gruntową 1,3 ha w odległości 10 km od centrum. Zwracać się: Vilnius, tel. 51-22-44, od godz. 15 do 18. (Zam. 1745)

**Firma oferuje z magazynu w Wilnie**

po niskich cenach następujące towary:

1. Kaloryfery ogrzewcze — stalowe.
2. Grzejniki olejowe bytowe.
3. Folie polietylenową (100 mkm), rękawicę szerokość 1,10 m.
4. Materiał podszewkowy jedwabny, włóczki.
5. Plastyk ABC.
6. Skóra juchtowa.
7. Kaolin.

Forma opłaty — dowolna.  
 Zwracać się: Vilnius, tel. 26-76-40, 26-43-43. (Zam. 1745)

**ROBIMY**  
 pomniki, obudówki, wykonujemy inne zamówienia z różnego granitu i marmuru.  
 Zwracać się: Vilnius, Kurszlu 6, tel. 63-05-58. (Zam. 1764)

**SPRZEDAM**  
 parafinę techniczną — 200 talonów.  
 Zwracać się: Vilnius, tel. 22-70-90.

**SPRZEDAM**  
 jedno-, dwu-, trzy pokojowe mieszkanie w Visaginasie (Snieckuskus). Telefon w Wilnie: 35-02-30. (Zam. 1766)

**Dyżurni wydania:**  
 Henryk MAZUL  
 Zbigniew MARKOWSKI  
 Teresa ŻARK  
 Teresa STRUMIELLO  
 Jan LEWICKI

**KURIER Wileński**

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Redaktor Zbigniew MARKOWSKI

Usługi XERO — powielanie nych dokumentów — praca 11 piętro, pokój 1102. Cena 11 do 17.00 w dniach pracy.

Biuro ogłoszeń i reklamacji — svės 60, 11 piętro, pokój 1102. telefon — 42-69-63.